

Założono dnia 19..... r.

Ukończono dnia 19..... r.

Sędzia sprawozdawca

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Białymstoku
ul. Mickiewicza 5, tel. 430-394
15-950 Białystok

Sn 1/126/73

AKTA

w sprawie karnej

*Zbrodni hitlerowskiej popełnionej
przez zaudarmów niemieckich z posterunkiem
w Smardowie pow. Łomża w 1941-1944*

Sąd Wojewódzki w Fowiatowy

Sąd Wojewódzki w Najwyższy

Kat. A. Przechowywać w składnicy akt przez
lat po czym przekazać do właści-
wego Archiwum Państwowego.

SĘDZIA

(podpis i data)

Złożono do składnicy akt

Nr wykazu

Nr porządkowy wykazu

SEKRETARZ (podpis)

Kat. B. Przechowywać w składnicy akt przez
lat całe akta karty
po czym akta przekazać na makulaturę.
Przed przekazaniem na makulaturę
wyłączyć karty akt

jako należące do kat. A.

SĘDZIA

(podpis i data)

Złożono do składnicy akt

Nr wykazu

Nr porządkowy wykazu

SEKRETARZ (podpis)

* Zbędne wyrazy skreślić

(Gdy sprawa przechodzi po raz drugi lub trzeci do instancji odwoławczej, poprzednią sygnaturę tejże instancji należy przekreślić na ukoś czerwonym afraamentem).

Sygn. akt

5582/73

MS/wzór K. okl. 1 — Okładka do akt 1-tych

JPN BI 1/842

MS/R. okl. 1 PZM Warszawa ul. Bema 80a zam. 129
ZG PZGS Białystok zam. 850 11.03.73 r. 20.000 sz.

25

Określenie KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w Białymstoku
Sygn. akt Ds 582/71

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 21 stycznia 1974 r. w Białymstoku, Waldemar Monkiewicz, Podprokurator Prokuratury Powiatowej w Białymstoku delegowany do Określenie Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku przez Generalnego Prokuratora P.P. działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk. z udziałem protokolanta

przesłuchiwał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

(podpis świadka)

Świdorski H.

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Stanisław H i c e s w i e d z k i
Imiona rodziców Ignacy i Marianna
Data i miejsce urodzenia 14 XI 1906 r. w Truszkach
Miejsce zamieszkania Truszki - kolonia, g. i na Śniadowo pow. Łomża
Zajęcie rolnik
Wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej
Karalność za fałszywe zeznania nie karany
Stosunek do stron obcy

Podczas okupacji hitlerowskiej przebywałem poza terenem Kraju.
Wróciłem w dniu 17 maja 1946 roku. Dowiedziałem się wtedy, że żandarmi niemieccy na moim polu rozstrzelali Żydów.

Zwłoki ich zakopali na tak zwanych "Sapkach" czyli żwirowni.
Podczas pobierania żwiru z tej żwirowni zauważyłem kości ludzkie.

Świdorski H.

Salazy ciąg zeznań Stanisława Niedzwiedzkiego

- 2 -

Miedzy innymi były tam także czaszki. Ile tych czaszek było - już nie pamiętam. Ponieważ stwierdziłem, że są to kości ludzkie o wiedziałem, że w tym miejscu bandami niemieccy rozstrzelali Żydów i zakopali ich zwłoki, zaprzestajem pobierania żwiru w tym miejscu.

Należało to nie ja pobierać ten żwir, a inni ludzie za moim pozwoleniem. Żwir był pobierany do robót drogowych.

Kiedy wróciłem do Śniadowa stwierdziłem, że nie ma już w tej miejscowości ludności żydowskiej. Było ich poprzednio ponad 200 osób. Dowiedziałem się, że Niemcy zabrali wszystkich Żydów do obozu gdzie wynordowali. Żaden z Żydów nie dał już znaku życia.

Słyszałem, że na moim polu bandami niemieccy zamordowali 24 lub 25 Żydów.

Przesłuchałem:
Waldemar Bonkiewicz
Waldemar Bonkiewicz



Odczytałam:
Stanisław Niedzwiedzki

Stanisław Niedzwiedzki

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 21 stycznia 1971 r. w Białymostku, Włodzisław Jankowski podprokurator prokuratury powiatowej w Białymostku delegowany do Przemyśla Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymostku przez Weneralnego Prokuratora RP działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk. z udziałem protokolanta

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

[Podpis]
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Włodzisław Jankowski

Imiona rodziców Włodek i Juliana

Data i miejsce urodzenia 19 XI 1902 r. w Jankowie

Miejsce zamieszkania Świdowa ul. Piłsudskiego pow. Łódź

Zajęcie robotnik

Wykształcenie 2 klasy szkoły podstawowej

Karalność za fałszywe zeznania nie karany

Stosunek do stron obcy

Podczas okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałem w Świdowie.

Znajdował się tam posterunek bandowców niemieckich. Nie przypominam sobie dokładnie ale wydaje mi się, że w Świdowie zamieszkiwało ponad 200 Żydów. zostali oni wszyscy zabrani do getta w Łodzi. Kiedy to miało miejsce - obecnie nie mogę powiedzieć.

[Podpis]

balasy cię: doszedł Franciszek Tyborowski.

- 2 -

Faktem jest, że Żydzi ze Śniadowa zostali wyniszczeni przez Niemców. Bliskich szczegółów tego wyłączenia nie są mi jednak znane.

Wśród Żydów z pobliskich gett uciekli w czasie ich likwidacji. Żydzi ci ukrywali się po lasach, między innymi także w lasach Czerwonego Boru koło Śniadowa. Żandarmi z posterunku w Śniadowie wyłapywali ich i rozstrzelali.

Bliskich okoliczności zamordowania 12 Żydów koło torów kolejowych na cmentarzu żydowskim - nie znam.

Dotychczas znam fakt rozstrzelanie przez żandarmów ze Śniadowa 25 Żydów ukrywających się w zamaskowanej budowlu w lesie Czerwonego Boru. Było to chyba jesienią 1942 roku. Żandarmi niemieccy odkryli schronienie Żydów i popalili budynek - schron, w którym Żydzi ci przebywali. Żydów tych - poza jednym próbującym uciec i zabitym w okolicy Borek - żandarmi zabrali ze sobą i przetransportowali do Śniadowa. Uwięzili ich w budynku gospodarczym Henryka Truszkowskiego, który służył żandarmom jako prowizoryczny areszt. Między innymi zobaczyłem w tym budynku Jęka Kanowicza - piekarza ze Śniadowa, oraz Mejzacha, który też był piekarzem w Śniadowie. Widziałem również znaną mi młodą Żydówkę z Łęzek. Kanowicz w tym czasie liczył około 40 lat, Mejzach - 50 lat, Żydówka - 20 lat.

Żydów tych przetrzymano przez jedną noc w areszcie. Komendantem z nimi przez okno, które było okratowane. Skarżyli się, że byli popo-
rszeni. Miałem tam w pobliżu stojnię i stąd nie bałem podejść bliżej. Następnego dnia, była to niedziela, zobaczyłem, że Żydzi zostali wyprowadzeni z aresztu i rozstrzelani na tak zwanych "ładkach". Jest to kolonia w pobliżu Śniadowa koło drogi. Był to tego samego dnia na miejscu zbrodni i widziałem mogiłę w której zakopano tych Żydów. O rozstrzelaniu Żydów mówił mi także komisarz policyjny, którego tego dnia widziałem jako woźnicę. Nazywał się on Molde. Miał lat

Franciszek Tyborowski

Dalszy ciąg zeznań Franciszka Tyborowskiego

- 3 -

około 40, średniego wzrostu, średniej tasy, blondyn.

Ili żandarmów brało udział w egzekucji nie jest mi wiadome ale przypuszczam, że wszyscy żandarmi, którzy w tym czasie służyli na posterunku w Śniadowie.

Obkrawanie na żydów brali też udział wszyscy żandarmi a także słyszałem - od kogo nie pamiętam - że uczestniczyli żandarmi z pobliskich posterunków.

Przez odczytanie:

Waldemar Bonkiewicz



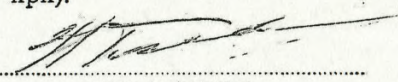
Odczytane:

Franciszek Tyborowski

Tyborowski

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

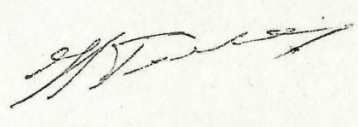
Dnia 22 stycznia 1974 r. w Białymstoku, Waldemar Ponkiewicz Podprokurator
Rajonu Prokuratury Powiatowej w Białymstoku delegowany
do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich
w Białymstoku przez Generalnego Prokuratora PRL
działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.
z udziałem protokolanta

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.
Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Henryk Truszkowski
Imiona rodziców Hipolit i Stefania
Data i miejsce urodzenia 16 XI 1916 r w Sniadowie
Miejsce zamieszkania Sniadowo gm. Sniadowo pow. Łomża
Zajęcie Polnik
Wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej
Karalność za fałszywe zeznania nie karany
Stosunek do stron obcy.

Podczas okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałem w Sniadowie. W miejscowości tej Niemcy utworzyli posterunek banderierii.
W Sniadowie zamieszkiwała ludność żydowska. Liczbę tej ludności określają na około 500 osób. Bandy nie przypominają mi pewnego dnia banderierii. Niemcy wysiedlili wszystkich żydów do Zambrowa.



32

Okręgowa KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w Białymstoku

Sygn. akt. S 582/71.

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 12 marca 1974 r. w Białymstoku, Waldemar Monkiewicz, Podprokurator Prokuratury Powiatowej w Białymstoku Okręgowej delegowany

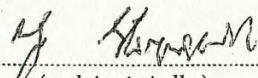
do Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku przez Generalnego Prokuratora PRL

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI. 1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

z udziałem protokolanta

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).


(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Józef Struniewski

Imiona rodziców Ludwik i Julianna

Data i miejsce urodzenia 14 II 1903 r. w Rozwórach

Miejsce zamieszkania Sniadowo, gm. Sniadowo, pow. Łomża
renowista

Zajęcie

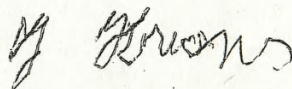
Wykształcenie 1 klasa szkoły podstawowej

Karalność za fałszywe zeznania nie karany

Stosunek do stron obcy.

Podczas okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałem w Sniadowie. Przypominam sobie, że w Sniadowie został utworzony posterunek żandarmerii niemieckiej. Komendantem posterunku był Heinrich Paul.

Władze niemieckie, na początku okupacji, latem 1941 roku, zorganizowały getto przeznaczone dla ludności żydowskiej. Getto znajdowało się przy uli-



cy Łomżyńskiej. Ulokowano tam wszystkich Żydów ze Sniadowa. Ilu ich było, nie mogę dokładnie powiedzieć, chyba kilkuset. Getto nie było ogrodzone. Zimową porą 1942 roku getto uległo likwidacji. Widziałem jak żandarmi z miejscowego posterunku, wypędzali Żydów z ich domów i pędzili szosą. Wieźli również furmankami, lecz dokąd to nie wiem. Słyszałem, że wszyscy Żydzi zostali zamordowani w obozie w Treblince. Mienie pożydowskie zrabowali sobie Niemcy. Żydom pozwolono zabrać ze sobą tylko bagaż podręczny.

Już po wypędzeniu Żydów z getta doszło do ujęcia przez żandarmów grupy Żydów ukrywających się w lasach Czerwonego Boru. Widziałem jak żandarmi przywieźli tych Żydów do aresztu dwoma furmankami. Ilu było Żydów nie pamiętam - chyba kilkunastu. W tym czasie patrzyłem przez okno i widziałem furmanki w odległości około 5 metrów, przejeżdżające w pobliżu mojego mieszkania. Żandarmów było sześciu. Nazwisk żandarmów nie pamiętam, nie pamiętam też ich rysopisów.

Żydów przetrzymano przez krótki okres czasu w areszcie i niezwłocznie rozstrzelano. Samego momentu egzekucji nie widziałem. Miejsce gdzie Żydzi zostali zamordowani znajdowało się na kolonii Niedzwiedzkiego. Zwłok zamordowanych nie widziałem. O rozstrzelaniu Żydów przez żandarmów dowiedziałem się od innych mieszkańców Sniadowa - od kogo, nie pamiętam. *

Przesłuchałem:
Waldemar Monkiewicz
Waldemar Monkiewicz



Odczytał:
Józef Struniewski

J. Struniewski